

Ludzie kultury i nauki wystąpili przeciwko AWPL

4 lutego 2014

Ponad 60 ludzi nauki i sztuki, założycieli Sajudisu zwrócili się do najwyższych urzędników Litwy z żądaniem usunięcia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie z koalicji rządzącej. Zdaniem inicjatorów, działalność AWPL jest skierowana przeciwko państwu.

W publicznym oświadczeniu napisano, że publiczna działalność i oświadczenia członków partii AWPL znieważały pamięć walczących i poległych w walce o wolność i niepodległość Litwy w styczniu 1991 roku, a ignorowanie decyzji sądowych w Południowo – Wschodniej Litwie dyskredytuje status Litwy jako państwa demokratycznego.

Jednym z zarzutów względem AWPL jest to, że przedstawiciele AWPL w Sejmie i Parlamencie Europy stale kłamią o sytuacji prawnej na Litwie twierdząc, że „są prześladowani za używanie języka ojczystego oraz ciągle powtarzając słowo „dyskryminacja, której nie mogą udowodnić” dyskredytują Litwę w oczach międzynarodowego społeczeństwa.

Poniżej podpisani twierdzą, że AWPL podżega do nienawiści na tle narodowym, co negatywnie wpływa na stosunki między Litwą a Polską.

List podpisali naukowcy Zigmas Zinkevičius, Antanas Tyla, Romualdas Grigas, Eugenijus Jovaiša, Antanas Buračas, pisarze Kazys Saja, Jonas Mikelinskas, Leonas Milčius, Romas Gudaitis, Petras Naraškevičius, działacze świata kultury: Viktoras Gerulaitis, Daiva Tamošaitytė, Regimantas Tamošaitis, Jonas Vilimas, naukowcy i filozofowie: prorektor UW Kęstutis Dubnikas, Vytautas Daujotis, Arūnas Bingelis, Kazimieras Garšva, Arvydas Janulaitis, Romas Batūra, Juozas Algimantas Krikštopaitis, Alvydas Butkus, Algirdas Degutis, Julius

Šalkauskas, Vytenis Rimkus, Jonas Užurka, członkowi Sajudisu: Nijolė Sadūnaitė, Algirdas Endriukaitis, Alfonsas Svarinskas, Algirdas Patackas, członkowie grupy inicjatywne Sajudisu: Romas Pakalnis, Bronislovas Kuzminskas, Bronislovas Genzelis, Romualdas Ozolas, Arvydas Juozaitis, Bronius Leonavičius, Vytautas Radžvilas, publicyści: Edvardas Čiulde, Linas Virginijus Medelis, Irena Vasinauskaitė, Mindaugas Kubilius, Živilė Makauskienė, sygnatariusze i inne znane osoby.

Grupa inicjatorów żąda usunąć AWPL z koalicji rządzącej, odebrania legitymacji poselskich od osób, które trafiły do Sejmu z listy AWPL, gdyż partia w wyborach startowała wspólnie z Aliansem Rosjan i Litewską Partią Ludową Kazimery Prunskienė. Zdaniem wyżej podpisanych AWPL powinna zostać zarejestrowana jako koalicja z progiem wyborczym 7 proc., a nie jako pojedyncza partia z progiem 5 proc.

List wysłano do prezydent Dalii Grybauskaitė, przewodniczącej Sejmu Lorety Graužiniene, premiera Algirdasa Butkevičiausa, ministra obrony Juozasa Olekasa i przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Artūrasa Paulauskasa.

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie odpiera oskarżenia litewskich intelektualistów.

„Wszystko wskazuje na to, że jest to kolejny list autorstwa nacjonalistycznej organizacji „Vilnija”, która nie może wykazać się niczym innym oprócz atakowania Polaków przy każdej nadarzającej się okazji. W liście nie zostały przytoczone żadne argumenty: zawiera on jedynie insynuacje, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Jak wiadomo, aż sześć organizacji stwierdziło fakt łamania praw człowieka na Litwie, co dobitnie w mediach przedstawiło Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Solecznickiego. Odnosząc się do zarzutu autorów listu dotyczącego rzekomego nieprawego wyboru posłów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), zaznaczyć należy, że jest on absurdalny, zresztą przez aktywistów organizacji „Vilnija” powtarzany już od 1,5 roku. Udział w ostatnich

wyborach do Sejmu RL brała nie koalicja, tylko Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, co potwierdza fakt, że w kartach wyborczych AWPL figurowała jako osobne ugrupowanie – Lietuvos lenkų rinkimų akcija. W związku z powyższym stwierdzić należy, że autorzy listu (lub autor K. Garšva) powinni się doksztącić w prawie wyborczym” – napisano w oświadczeniu lidera AWPL Waldemara Tomaszewskiego.

„Autorom listu prawdopodobnie nie podoba się udział AWPL w większości rządzącej, ale dla mieszkańców Litwy ten udział jest bardzo korzystny. W tym miejscu przypomnieć należy, że frakcja AWPL w Sejmie zainicjowała szereg poprawek, które zostały zaaprobowane przez większość sejmową. Poprawki te są bardzo ważne dla każdego obywatela Litwy, wspomnę chociażby o zwiększeniu finansowania przeznaczanego na drogi lokalne o $\frac{1}{4}$, o utworzeniu tysięcy nowych miejsc pracy w wyniku pozytywnych zmian podatkowych dla sektora turystycznego, jak też o inicjatywach skierowanych na zapewnienie sprawiedliwości socjalnej. Żaden z przedstawicieli AWPL nie był uwikłany w żaden skandal korupcyjny, partia pracuje uczciwie na rzecz każdego obywatela kraju, wyborcy, wśród których jest coraz więcej osób narodowości litewskiej, to widzą i cenią. Z kolei część sygnatariuszy tego listu kandydowała do parlamentu, co więcej: cztery partie nacjonalistyczne utworzyły koalicję, która nie zebrała nawet 1% głosów. Jak widzimy, jest to margines odrzucony przez społeczeństwo, który poprzez takie działania jak wystosowywanie podobnych listów czyni starania w celu przypomnienia o swoim istnieniu. Wielu autorów listu – to przedstawiciele byłej sowieckiej nomenklatury akademickiej, którzy za byłego systemu byli osobami dobrze usytuowanymi, a później, niewykluczone, że dla korzyści osobistych, kardynalnie zmienili swoje poglądy, a niektórzy z nich nawet narodowość” – argumentuje europoseł.

„Nie jestem zdziwiony tym kolejnym listem rozniecającym właśnie narodowościowe, bowiem część osób za cel swej działalności obrało właśnie taki kierunek, natomiast zaskoczyło mnie

podpisanie listu przez uczestniczkę ruchu oporu Nijolė Sadūnaitė, która nigdy nie zmieniała swoich poglądów, jest osobą wierzącą – podobnie jak i Polacy na Wileńszczyźnie. Być może nie zapoznała się wnikliwie z treścią listu, nie można też wykluczyć tego, że podpisała go grzecznościowo – w każdym bądź razie Polacy na Wileńszczyźnie są otwarci na współpracę z takimi osobami jak Nijolė Sadūnaitė i innymi, natomiast demaskowali i będą demaskować była sowiecką nomenklaturę akademicką, która do perfekcji opanowała sztukę kameleonizmu. Raz jeszcze pragnę zaznaczyć, że Polacy domagają się tylko tego, co posiadali w 1991 roku, gdy wspólnie walczyliśmy o niepodległość, co przez 19 lat obowiązywało, i co niestety w 2010 roku zostało przez partię V. Landsbergisa anulowane” – zakończył Tomaszewski.

Źródło: [PL Delfi](#)